

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 lutego 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Jarosław Marek Kamiński (spr.)
Sędziowie	:	SA Małgorzata Dołęgowska SA Elżbieta Bieńkowska
Protokolant	:	Sylwia Radek - Łuksza

po rozpoznaniu w dniu 14 lutego 2014 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **T. J.**

przeciwko (...) **w W.**

o zadośćuczynienie i rentę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Suwałkach

z dnia 12 września 2013 r. sygn. akt I C 322/12

I. zmienia zaskarżony wyrok:

- a) ***w punkcie 3 o tyle, że zasądzoną w nim rentę obniża do kwoty po 1.000 (jeden tysiąc) zł miesięcznie i oddala powództwo w pozostałej części;***
- b) ***w punkcie 6 w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 438 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu;***
- c) ***w punkcie 7 w ten sposób, że nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Suwałkach od powoda z zasądzonego roszczenia kwotę 2.625 zł, a od pozwanego kwotę 7.875 zł tytułem części nieuiszczonej opłaty sądowej;***

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.870 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu za drugą instancję.

UZASADNIENIE

Powód T. J. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...)w W. (następcy (...)w W.) na jego rzecz: kwoty 130.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 7.11.2011 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia; kwoty 40.000 zł (czterdzieści tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa tytułem skapitalizowanej renty za okres od grudnia 2011 r. do marca 2012 r.; renty w kwocie po 2.500 zł miesięcznie, płatnej z góry do dnia 10-go każdego bieżącego miesiąca, wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku zwłoki w płatności każdej renty, poczynwszy od miesiąca kwietnia 2012 r., ustalenie, że pozwany (...) w W. ponosi odpowiedzialność za dalsze, mogące wystąpić w przyszłości skutki wypadku komunikacyjnego z dnia 14.11.2010r., zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda T. J. kosztów procesu według norm przepisanych.

Pozwany (...)w W. (następca (...)w W.) wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów sądowych, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 12 września 2013 r. Sąd Okręgowy w Suwałkach zasądził od pozwanego (...) w W. na rzecz powoda T. J.: kwotę 100.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 7.11.2011 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia, kwotę 24.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 17.04.2012 r. do dnia zapłaty tytułem skapitalizowanej renty oraz rentę w kwocie po 1500 zł płatną z góry do dnia 10-go każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami od dnia uchybienia terminowi płatności poszczególnych rat, poczynając od kwietnia 2012 r. Nadto ustalił, iż pozwany (...) w W. ponosi odpowiedzialność za dalsze mogące wystąpić w przyszłości skutki wypadku komunikacyjnego z dnia 14.11.2010 r. i oddalił powództwo w pozostałym zakresie oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, nakazując pobrać od pozwanego (...) w W. na rzecz Skarbu Państwa –Sądu Okręgowego w Suwałkach - kwotę 7.600 zł tytułem brakującej opłaty.

Sąd ustalił, że powód w dniu 14.11.2010 r. w S. uległ wypadkowi komunikacyjnemu. Postępowanie karne wobec sprawcy wypadku zostało - prawomocnym wyrokiem karnym Sądu Rejonowego w Suwałkach z dnia 14.09.2011r. - warunkowo umorzone na okres 2 lat. Sprawca wypadku był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej (OC) w (...)w W., którego następcą jest (...) w W..

Na skutek wypadku powód doznał obrażeń ciała w postaci wielomiejscowego stłuczenia tkanek miękkich, złamania główki kości promieniowej prawej, złamania prawej rzepki, złamania dalszej nasady kości promieniowej i krwawienia podpajęczynówkowego z obrzękiem mózgu i krótkotrwałym zamroczeniem świadomości. Na skutek tych obrażeń, przebywał na leczeniu w (...)w S., (...)w A.. Po leczeniu szpitalnym leczył się ambulatoryjnie w (...) w A. i S.. Leczenie miało początkowo charakter zachowawczy - opatrunki gipsowe - udowy i ramienny, następnie zabiegowy - artroskopowa resekcja kikutów (...), a następnie rekonstrukcja (...) więzadła krzyżowego przedniego łania prawego. Po leczeniu szpitalnym T. J. nie był w stanie samodzielnie się poruszać, korzystał z pomocy osób drugich, poruszał się przy pomocy kul. Powyższe skutkowało jego całkowitą niezdolnością do pracy zarobkowej. Powód pozostaje na leczeniu ambulatoryjnym, przebył rehabilitację, po czym ponownie ją kontynuował. Kontrolne badania KT głowy wykazywały zanik skutków obrażeń głowy. W dniu 04.10.2011r. powód przebył badanie (...) specjalistów z zakresu ortopedii i traumatologii i neurologii, którzy orzekli uszczerbek na zdrowiu powoda w stopniu - w sumie 14%. Procentowy uszczerbek na zdrowiu powoda doznany w wypadku, przy uwzględnieniu tabel wszystkich towarzystw ubezpieczeniowych i tabeli BHP, wnosi w granicach 20-22 %. Stopień procentowego uszczerbku na zdrowiu nie jest jednakże tożsamy ze stopniem utraty przez powoda zdolności do pracy zarobkowej. Ze względu na konieczność kontynuacji leczenia mającego na celu usprawnienie funkcji prawej ręki, w chwili obecnej powód posiada w dalszym ciągu niezdolność do pracy zarobkowej, powstałą w następstwie wypadku komunikacyjnego z dnia 14 listopada 2010 roku. Ze względu na nieprzewidywalny efekt planowanego leczenia - aktualnie trudno określić przewidywane implikacje skutków doznanych obrażeń w kwestii możliwości wykonywanej pracy zarobkowej przez powoda. Pozostałe sfery jego życia (ograniczenie możliwości aktywnego spędzania wolnego czasu, uprawiania sportów, podróżowania samochodem oraz motocyklem) pozostają nadal zagrożone utratą swojej jakości sprzed wypadku. Powód do

końca swojego życia nie odzyska pełnej sprawności i zdolności do pracy zarobkowej. Wymagać będzie dalszego leczenia (operacje rekonstrukcyjne, zabiegi usprawniające, rehabilitacja itd.). Doznane obrażenia mogą powodować w przyszłości dalsze pogorszenie stanu zdrowia powoda w postaci dolegliwości bólowych, ograniczenia sprawności ruchowej, dolegliwości nerwicowych. Każde uszkodzenia stawu łokciowego i kolanowego, ingerencja chirurgiczna mogą skutkować w przyszłości nawet potrzebą protezowania powyższych struktur anatomicznych (kolana, łokcia), co Sąd ustalił w oparciu o opinię biegłego R. Ł..

Nadto Sąd przeprowadził również dowód z opinii biegłego z zakresu ortopedii G. K., na podstawie której stwierdził, że następstwem doznanych obrażeń u powoda są stwierdzone podczas badania dysfunkcje, które uzasadniają przyznanie trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 20% i wykluczył forsowaną przez pozwanego tezę, że przyczyną lub współprzyczyną występujących u powoda dolegliwości jest błąd w sztuce medycznej, polegający na niewłaściwym zaopatrzeniu ran (unieruchomieniu gipsem) w placówkach medycznych w S. i A..

Sąd dopuścił również możliwość sporządzenia opinii przez(...) w B., wobec jednak zaniechania uiszczenia przez stronę stosownej zaliczki w wyznaczonym terminie, dowód ten pominął. Późniejsze uiszczenie (po 3 miesiącach) zaliczki Sąd uznał za bezskuteczne i oddalił ponowiony wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii instytutu, uznając, że jest to działanie zmierzające do przewleczenia procesu.

Sąd dopuścił za to dowody z opinii biegłego z zakresu medycyny pracy D. M. (1) i uznając ją za wiarygodną na jej podstawie ustalił, że obrażenia doznane przez powoda w wyniku wypadku uzasadniają stwierdzenie, że powód utracił w całości zdolność do wykonywania pracy zarobkowej, przy czym utrata miała charakter okresowy od dnia 14.11.2010r. do stycznia 2013r. Powód utracił zdolność do wykonywania pracy zarobkowej w stopniu, zgodnie z orzeczonym uszczerbkiem w opinii sądowno - lekarskiej biegłego z zakresu ortopedii z dnia 10.03.2013r., z póź. 155b w wysokości 12%, póź. 117a Tabeli w wysokości 5%, z póź. 59a Tabeli w wysokości 5%. Łączny trwały uszczerbek na zdrowiu wyniósł 20% na podstawie Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002r. w sprawie szczególnych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania (Dz. U. Nr 234, póź. 1974 ze zm.). Powyższy stopień zdolności do pracy dotyczy również wykonywania prac związanych z naprawą i mechaniką pojazdów. Powód utracił zdolność do wykonywania pracy zarobkowej, w tym wykonywania prac związanych z naprawą i mechaniką pojazdów okresowo tj.: w okresie od dnia 14.11.2010r. do stycznia 2013r. Zdaniem biegłej, aktualnie opiniowany nie jest niezdolny do pracy, a wykazuje okresowe ograniczenia do prac wymagających pełnego wyprostowania prawego łokcia, ciężkich prac fizycznych wymagających podnoszenia ciężarów, wykonywania czynności wymagających pozycji wymuszonych, pracy na wysokości, pracy przy maszynach w ruchu. Wobec powyższego takie ograniczenia powodują nadal okresowo przeciwwskazanie do wykonywania prac związanych z naprawą i mechaniką pojazdów. Aktualnie okresowe przeciwwskazania wynikają z kontynuacji procesu leczenia skutków zdrowotnych wypadku z dnia 14.11.2010r. tj.: z planowaną operacją łokcia prawego i planowaną rehabilitacją kolana prawego.

W toku procesu T. J. był konsultowany w(...) w W., gdzie planowana jest operacja łokcia prawego - uwolnienie torebki stawu łokciowego oraz oczyszczenie wyrostka dziobistego.

Sąd doszedł do przekonania, że choć aktualnie opiniowany nie jest niezdolny do wykonywania pracy zarobkowej, a wykazuje okresowe ograniczenia do prac wymagających pełnego wyprostowania prawego łokcia, ciężkich prac fizycznych wymagających podnoszenia ciężarów, wykonywania czynności wymagających pozycji wymuszonych, pracy na wysokości i przy obsłudze maszyn w ruchu, to ograniczenia te powodują nadal okresowe przeciwwskazanie do wykonywania prac związanych z naprawą i mechaniką pojazdów, co związane jest z trwającym nadal procesem leczenia skutków zdrowotnych wypadku z dnia 14.11.2010r. tj.: z planowaną operacją łokcia prawego i planowaną rehabilitacją kolana prawego. Po zakończeniu leczenia operacyjnego i rehabilitacji wskazana będzie ponowna ocena stanu zdrowia powoda w celu kwalifikacji do wykonywania prac związanych z naprawą i mechaniką pojazdów. Jednocześnie powód wymaga opieki psychologicznej z uwagi na nawrót od 2012r. objawów psychologicznych związanych ze zdarzeniem traumatycznym, jakim był wypadek z dnia 14.11.2010r.

Zdaniem Sądu, pomimo zatem utraty statusu niezdolnego do pracy w dalszym ciągu są przeciwwskazania do pracy w określonym wyżej zakresie. Nadto Sąd ustalił, że aktualnie powód ma 30 lat, z zawodu jest technologiem drzewnym. Jest kawalerem i nie ma dzieci. Mieszka z konkubiną S. G.. Za wynajęcie mieszkania płaci 300 zł. Przed wypadkiem prowadził działalność gospodarczą, osiągając w pierwszych dwóch latach tej działalności, przychody w łącznej wysokości 64.500,32 zł, co daje kwotę niemal 2.700 zł miesięcznie. W dacie wypadku, w związku z wyjazdem do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, powód zawiesił działalność gospodarczą. Po wypadku nie otrzymał, ani nie otrzymuje żadnych sum z tytułu ubezpieczenia społecznego. Powód nie posiada również prawa do zasiłku dla bezrobotnych. Przyznaną przez pozwaną kwotę zadośćuczynienia oraz nawiązkę otrzymaną od sprawcy wypadku zużył na bieżące utrzymanie oraz leczenie. Aktualnie pozostaje na utrzymaniu rodziny oraz narzeczonej. Korzysta także z pomocy przyjaciół.

Badając roszczenia powoda na tle przepisów, z których on te roszczenie wywodził tj. art. 445 § 1 kc w zw. z art. 444 § 1 i 2 kc, Sąd uznał je za zasadne w znacznej części.

Oceniając żądanie zadośćuczynienia, Sąd odnotował, że na skutek wypadku powód odczuwał intensywny ból, przebywał w kilku szpitalach, gdzie podawany był zabiegom w postaci artroskopowej resekcji kikutów (...), a następnie rekonstrukcji (...) więzadła krzyżowego przedniego łania prawego, a następnie korzystał z pomocy medycznej ambulatoryjnie. Po leczeniu szpitalnym T. J. nie był w stanie samodzielnie się poruszać, korzystał z pomocy osób drugich, poruszał się przy pomocy kul. Powyższe skutkowało jego całkowitą niezdolnością do pracy zarobkowej. Łączny trwały uszczerbek na zdrowiu ustalony przez trzech biegłych opiniujących w sprawie wynosi 20 %, przy czym biegli wskazali, że ze względu na nieprzewidywalny efekt planowanego leczenia - aktualnie trudno określić przewidywane implikacje skutków doznanych obrażeń w kwestii możliwości wykonywanej pracy zarobkowej przez powoda. Pozostałe sfery jego życia (ograniczenie możliwości aktywnego spędzania wolnego czasu, uprawiania sportów, podróżowania samochodem oraz motocyklem) pozostają nadal zagrożone utratą swojej jakości sprzed wypadku. Powód do końca swojego życia nie odzyska pełnej sprawności i zdolności do pracy zarobkowej, a z pewnością wymagać będzie dalszego leczenia w postaci operacji rekonstrukcyjnych, zabiegów usprawniających, rehabilitacji itp. Zdaniem Sądu, wszystkie te okoliczności uzasadniały roszczenie powoda w zakresie uzupełniającego (powód uzyskał już świadczenia w łącznej kwocie 20 000 zł zadośćuczynienia) na łączną kwotę 100.000 zł, która to kwota, posiadającą wymierną wartość ekonomiczną, pozwoli powodowi w pełni zrekompensować doznane cierpienia fizyczne i psychiczne i umożliwi swobodny wybór odbywania ewentualnej dalszej rehabilitacji.

Dlatego też Sąd, w oparciu o przepisy art. 445 § 1 kc w zw. art. 36 ust 1 ustawy z dnia z 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) (Dz. U. Nr 124 poz. 1152 ze zm.) w zw. z art. 822 kc, uwzględnił roszczenie do kwoty 100.000 złotych; o odsetkach orzekając na podstawie art. 817 kc, uznając, że po otrzymaniu zawiadomienia o wypadku ubezpieczyciel lub Fundusz - jako profesjonalista korzystający z wyspecjalizowanej kadry i w razie potrzeby z pomocy rzeczoznawców, obowiązany jest do ustalenia przesłanek swojej odpowiedzialności, czyli samodzielnego i aktywnego wyjaśnienia okoliczności wypadku oraz wysokości powstałej szkody, bez wyczekiwania na prawomocne rozstrzygnięcie sądu bo bierne oczekiwanie ubezpieczyciela na wynik toczącego się procesu naraża go na ryzyko popadnięcia w opóźnienie lub zwłokę w spełnieniu świadczenia odszkodowawczego.

Odnosząc się do roszczeń rentowych, Sąd wskazał, że powód nie uzyskał świadczenia rentowego z ZUS-u, zaś renta odpowiednia w myśl art. 444 § 2 kc, powinna stanowić różnicę między wynagrodzeniem, jakie poszkodowany uzyskałby, gdyby zachował pełną zdolność do pracy a dochodami, jakie może uzyskiwać przy wykorzystaniu ograniczonej zdolności do pracy. Analizując dokumenty podatkowe z lat poprzedzających wypadek, Sąd odnotował, że nie pozwalają one na precyzyjne ustalenie dochodów, jakie osiągał powód, bowiem zeznania wykazują przychód na poziomie 2700 zł miesięcznie, ale bez określenia wysokości kosztów. Te zaś – zdaniem Sądu akceptującego stanowisko pozwanego w tym względzie - w działalności polegającej na handlu i przerabianiu motocykli z oczywistych względów muszą być wysokie. Z kolei wcześniejsze zatrudnienie powoda na umowie o pracę przynosiło mu zarobki nie przekraczające 2000 zł miesięcznie. Zdaniem Sądu z zeznań świadków wynika, że powód utrzymywał się samodzielnie i był osobą zaradną. Przed wypadkiem przebywał w USA, gdzie pracował i zakupił też wspólnie z D. B. kilka motocykli,

które miał sprowadzić do Polski, wyremontować i sprzedać. Jednak Sąd stwierdził też, że kondycja finansowa powoda nie była najlepsza, o czym świadczy fakt, że posiadał przeterminowane zadłużenie jeszcze przed wypadkiem i zawierał z bankiem ugody, w których zobowiązał się spłacać raty po około 400 zł. W tej sytuacji, wobec braku wystarczających dowodów Sąd stosując ius moderandi, uznał, iż zarobki powoda przed wypadkiem wynosiły 1500 zł, a więc kwotę nieznacznie tylko przekraczającą płacę minimalną. Skoro zatem powód nie wykazał, że byłby w stanie zarobić więcej, a renta odpowiednia w myśl art. 444 § 2 kc, powinna stanowić różnicę między wynagrodzeniem jakie poszkodowany uzyskałby, gdyby zachował pełną zdolność do pracy a dochodami, jakie może uzyskiwać przy wykorzystaniu ograniczonej zdolności do pracy, Sąd uznał, że wobec utraty zdolności zarobkowania renta ta winna wynieść 1500 zł. Na tej podstawie Sąd ustalił wartość należnej powodowi renty skapitalizowanej za okres 16 miesięcy na kwotę 24.000 zł.

Nadto, Sąd uznał za zasadne, dochodzenie ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość, co jednak nie było na etapie postępowania odwoławczego sporne.

Rozstrzygając o kosztach procesu Sąd uznał, iż powód uległ w stopniu nieznacznym i kosztami procesu obciążył w całości pozwanego.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany zaskarżając go w części tj. w zakresie punktu I dotyczącego zasądzonego zadośćuczynienia ponad kwotę 60.000 zł z odsetkami ustawowymi, a także co do punktu III tj. w zakresie zasadzającym na rzecz powoda rentę w wysokości 1.500 zł wraz z odsetkami ustawowymi oraz co do punktów 6 i 7 dotyczących kosztów procesu.

Skarżący na podstawie art. 368 §1 k.p.c. wyrokowi powyższemu zarzucił:

1. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez dokonanie błędnych ustaleń faktycznych w sprawie polegających na ustaleniu, że powód przed wypadkiem osiągał dochody w wysokości 1.500,00 zł miesięcznie, w sytuacji gdy w sprawie brak było dowodów wykazujących realnie osiągnięte przez Powoda dochody, a jedynie informacja o objęciu powoda podatkiem ryczałtowym od przychodów ewidencjonowanych, przy nieosiąganiu przychodów w czasie bezpośrednio poprzedzającym wypadek ze względu na zawieszenie działalności, a także dowodów potwierdzających niespłacanie przez Powoda terminowo zaciągniętych zobowiązań,

2. naruszenie przepisów prawa materialnego w postaci art. 444 § 2 k.c. przez jego błędne zastosowanie, polegające na zasądzeniu na rzecz Powoda renty odpowiadającej całkowitej utracie zdolności zarobkowych, w okolicznościach sprawy, w której Powód jedynie częściowo utracił zdolność do pracy zarobkowej, a przeciwwskazania do podejmowania prac określonego rodzaju są u powoda okresowe, a wedle opinii biegłej D. M. z zakresu medycyny pracy, stopień niezdolność powoda do pracy zarobkowej odpowiada doznanemu trwałemu uszczerbkowi na zdrowiu, który został ustalony na 20%,

3. naruszenie przepisów prawa materialnego w postaci art. 445 § 1 k.c. przez jego błędne zastosowanie, polegające na zasądzeniu na rzecz Powoda zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w wysokości rażąco wykraczającej poza ustalony rozmiar krzywdy, w szczególności biorąc pod uwagę, że u Powoda ustalono 20% uszczerbek na zdrowiu, proces leczenia Powoda nie jest zakończony i istnieje możliwość polepszenia stanu zdrowia Powoda, a najpoważniejsze skutki wypadku w postaci obrażeń głowy zostały wyleczone i nie wpływają na stan zdrowia Powoda

Wskazując na powyższe, na zasadzie art. 386 § 1 pkt 5 k.p.c. skarżący wniósł o zmianę wyroku w części zaskarżonej i oddalenie powództwa w tej części, a także o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie z ostrożności procesowej na zasadzie art. 386 § 4 k.p.c. wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego

rozpoznania przy uwzględnieniu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja była zasadna w części dotyczącej wysokości należnej powodowi renty bieżącej.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do skarżonej kwestii wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia, Sąd Apelacyjny zauważa, że w orzecznictwie sądowym ukształtował się jednolity pogląd (por. jako reprezentatywny wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 99/05), według którego, skoro ustawodawca zaniechał wskazania w art. 445 § 1 k.c. kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia, przez posłużenie się klauzulą generalną "suma odpowiednia" to pozostawił je uznaniu sądów. Z uwagi na niewymierność krzywdy sąd dysponuje w takim wypadku większym zakresem swobody, niż przy ustalaniu szkody majątkowej i sumy potrzebnej do jej naprawienia. Nie oznacza to jednak, by ocena sądu nie poddawała się weryfikacji pod kątem jej zgodności z dyspozycją art. 445 § 1 k.c. Uznaniowość w zakresie przyznania, jak i określania wysokości zadośćuczynienia upoważnia jednak sąd wyższej instancji do ingerencji tylko w razie rażącego odstąpienia od ukształtowanej praktyki sądowej, której względna jednolitość odpowiada poczuciu sprawiedliwości i równości wobec prawa, albo wykazanego przez stronę skarżącą pominięcia istotnych kryteriów ustalania wysokości tego świadczenia.

Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu naprawienie, poprzez rekompensatę finansową, szkody niemajątkowej wyrażającej się krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych związanych z doznanym uszczerbkiem na zdrowiu, a wielkość zadośćuczynienia uzależniona jest od rozmiaru doznanej krzywdy czyli m.in. stopnia cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywności, czasu trwania, nieodwracalności następstw i innych okoliczności mających w każdym przypadku charakter indywidualny. Wysokość zadośćuczynienia powinna być odpowiednia, a zatem utrzymana w granicach aktualnych warunków i przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa – takiej interpretacji przepisu wielokrotnie dokonywał zresztą również Sąd Najwyższy m.in. w wyrokach z 26 lutego 1962 r., IV CR 902/61, OSNPCP 1963/5/92; z 24 czerwca 1965 r., I PR 203/65, OSPiKA 1966/4/92; czy z 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00, Lex nr 80272). Uwzględnienie wysokości stopy życiowej społeczeństwa przy określeniu wysokości zadośćuczynienia nie może jednak podważać jego kompensacyjnej funkcji (por. wyrok SN z dnia 10 marca 2006 r., IV CSK 80/05, Biul.SN 2006/6/8).

Jest poza sporem, że powód doznał wskutek wypadku poważnych obrażeń ciała, które były nie tylko źródłem długotrwałych, dotkliwych cierpień związanych z samym procesem leczenia, ale spowodowały trwale negatywne skutki dla jego zdrowia. W apelacji zaś podważającej przyznane mu z tego tytułu zadośćuczynienie nie zostały podniesione zarzuty dotyczące naruszeń prawa procesowego przy przeprowadzeniu postępowania dowodowego, bądź przy dokonywaniu przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, które mogłyby doprowadzić do skutecznego zakwestionowania okoliczności, którymi kierował się Sąd I instancji przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia na rzecz powoda. Trudno zgodzić się z argumentem, że Sąd Okręgowy nie uwzględnił faktu poprawy zdrowia powoda w sytuacji, gdy zaistnienie szczegółowo opisanych obrażeń i konsekwencji wypadku nie było kwestionowane, a opinie biegłych są zgodne co do tego, że leczenie powoda musi być kontynuowane, przy czym powrót do pełnej sprawności w wymiarze takim, jak przed wypadkiem nie jest możliwy. Co więcej biegła D. M. (1) zauważa, że doznane obrażenia mogą powodować w przyszłości dalsze pogorszenie stanu zdrowia powoda w postaci dolegliwości bólowych, ograniczenia sprawności ruchowej i dolegliwości nerwicowych, a każde uszkodzenie stawu łokciowego i kolanowego, ingerencja chirurgiczna mogą skutkować w przyszłości nawet potrzebą protezowania powyższych struktur anatomicznych (k. 263). Wobec tego zatem, jak również mając na uwadze zauważalną w ostatnim czasie w orzecznictwie tendencję do zasądzenia bardziej znaczących rekompensat za krzywdy (m.in. wyrok SN z 22 stycznia 2014r. w sprawie o sygn. akt III CSK 98/13) Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do ingerencji w ustaloną wartość zadośćuczynienia.

Odmienne natomiast Sąd Apelacyjny ocenił zarzut nieadekwatnego ustalenia wysokości renty bieżącej. Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu dowolnego ustalenia przez Sąd Okręgowy wysokości uzyskiwanych przed wypadkiem dochodów na kwotę 1500 zł, Sąd Apelacyjny argumentacji pozwanego nie uznaje za słuszną. Jak wynika

z akt sprawy okresowe zawieszenie działalności prowadzonej przez powoda było bowiem działaniem przemyślanym i zamierzonym - powód wyjechał do Stanów Zjednoczonych celem podjęcia pracy w (...) w N., a zatem aby nabyć dodatkowe umiejętności do prowadzonej działalności, a co więcej aby sprowadzić motocykle, które planował naprawić i z zyskiem sprzedać na terenie kraju. Wyjazd ten miał być jednym z kilku następujących po sobie. Zwrócić też należy uwagę, że powód fakt braku odwieszenia działalności gospodarczej w miesiącach poprzedzających wypadek, a po jego powrocie z USA w lipcu 2010r., logicznie uzasadnił oczekiwaniem właśnie na nadejście sprowadzanych motocykli, przy czym jak podała matka J. J. wypadek zdarzył się bezpośrednio przed kolejnym wylotem do USA (k. 106v). Należało zatem przyjąć, że powód, mimo okresowego zawieszenia działalności, nadal podejmował w związku z nią przemyślane działania, które pozwalały mu na pozyskiwanie środków na utrzymanie. Szczególnie, że z niezakwestionowanych zeznań świadka S. G. wynika, że powodowi powodziło się dobrze, prowadząc działalność miał stałych klientów, a przychodzili też nowi, dodatkowo prowadził sprzedaż kasków, kurtek motocyklowych, planował wyjazdy celem ściągnięcia motocykli i mimo kredytów związanych ze sklepem stać go było na samodzielne wynajęcie mieszkania (protokół rozprawy z dnia 20 lutego 2013r.00:04:32). Z kolei S. J. dodatkowo wskazał, że powód miał klientów z całego kraju dzięki swoim szczególnym umiejętnościom w zakresie malowania aerografem (k. 107v). Nadto nie może świadczyć o złej sytuacji finansowej powoda w czasie prowadzenia działalności fakt zaciągnięcia kredytów - w realiach obecnie panujących kredytowanie jest często jedynym sposobem na pozyskanie środków inwestycyjnych na rozwijanie działalności. Zatem przez wzgląd na wnioski płynące z tych dowodów, w ocenie Sądu Apelacyjnego zasadnym było przyjęcie za wiarygodne twierdzeń powoda, że przed wypadkiem po odjęciu kosztów zostawała mu do dyspozycji kwota netto 1500 zł (k.104v).

Trafnie również co do zasady Sąd I instancji wskazał, w jaki sposób ustalać należy wysokość renty odpowiedniej przyznawanej w trybie art. 444 § 2 k.c., jednak w ocenie Sądu Apelacyjnego przyznając powodowi rentę w wysokości pozyskiwanych przez niego przed wypadkiem zarobków, nie uwzględnił tym samym okoliczności, że powód obecnie nie wykazuje już całkowitej niezdolności do pracy. Biegła D. M. (1) wskazała wszak, że obecnie wykazuje on jedynie okresowe ograniczenia do wykonywania prac wymagających pełnego wyprostu prawego łokcia, ciężkich prac fizycznych wymagających podnoszenia ciężarów, wykonywania czynności wymagających podobno, ale częściowo niezdolnym do pracy, przy czym jego stan zdrowia systematycznie się poprawia, choć rzeczywiście do pełnej sprawności w wymiarze takiej, jak przez wypadkiem powód nie wróci nigdy. Biegła odnotowała też, że to ograniczenie ma charakter okresowy zależny od procesu leczenia – w dacie sporządzania opinii miało to związek z planowaną operacją łokcia prawego oraz również planowaną rehabilitacją kolana prawego. W sytuacji, gdy z zeznań świadków wynika, że powód jest osobą zaradną i obrotną, taki stan zdrowia nie uniemożliwia mu czynienia wysiłków celem pozyskania środków na utrzymanie. Szczególnie, że powód wiele lat zajmując się motocyklami, z pewnością ma czy to kontakty, czy to możliwości działania na tym polu nie tylko od strony ich naprawy. Co więcej powód posiada też wykształcenie w innym kierunku, a dodatkowo ukończył szereg kursów zawodowych, co przy uwzględnieniu jego młodego wieku stwarza jednak duże możliwości przekwalifikowania. Również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 maja 2009r. w sprawie o sygn. akt VCSK 432/08 wyraził stanowisko, że poszkodowany ma obowiązek minimalizowania szkody w granicach swoich możliwości, dlatego przy ustalaniu renty należy uwzględnić wysokość potencjalnych zarobków, które mógłby on uzyskać, gdyby podjął zarobkowanie w rozmiarze wytyczonym przez ograniczone możliwości (Lex 619673). W tej sytuacji Sąd Apelacyjny ważąc wszystkie powyższe okoliczności doszedł do przekonania, że zasadnym jest uwzględnienie apelacji w części i obniżenie kwoty należnej powodowi renty do kwoty po 1000 zł miesięcznie.

Z uwagi na dokonaną zmianę Sąd Apelacyjny zmienił również rozstrzygnięcie o kosztach procesu, uwzględniając dodatkowo okoliczność, która Sądowi Okręgowemu umknęła tj. mianowicie fakt, że na wartość przedmiotu sporu wpływ miała również wartość roszczenia w zakresie ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość, która została określona na 50.000 zł i wartość ta nie była kwestionowana.

Za podstawę rozliczenia kosztów Sąd Apelacyjny przyjął art. 100 k.p.c., uznając za zasadne obciążenie stron kosztami stosownie do stopnia ich wygranej w sprawie. I tak skoro powód domagał się zasądzenia 130.000 zł tytułem zadośćuczynienia, 40.000 zł tytułem skapitalizowanej renty oraz 30.000 zł tytułem renty bieżącej, a nadto ustalenia

odpowiedzialności pozwanego na przyszłość, co wycenił na kwotę 50.000 zł czyli łącznie 250.000zł, a finalnie zasądzono na jego rzecz (wraz z ustaleniem odpowiedzialności na przyszłość) kwotę 186.000 zł to oznacza, że wygrał w 75 %. Powód na poczet procesu wyłożył następujące kwoty: 2.000 zł tytułem opłaty oraz koszty zastępstwa procesowego, które przy uwzględnieniu § 6 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. z 2013r. poz. 490) wyniosły 7.217zł, tj. łącznie 9217 zł, z czego 75% to kwota 6.912,75 zł. Z kolei pozwany wyłożył kwotę wydatków równą 2.911,72 zł oraz kwotę zastępstwa procesowego liczoną analogicznie czyli łącznie 10.128,72 zł, z czego jego wygrana w 25% daje kwotę 2.532,18 zł. Zróżnicowanie wartości należnych obu stronom daje finalnie wynik 4.381,57 zł do zasądzenia na rzecz powoda tytułem części kosztów procesu.

Nadto z uwagi na fakt częściowego zwolnienie powoda od ponoszenia kosztów sądowych, proporcjonalnie do stopnia przegranej poszczególnych stron, należało rozliczyć kwotę 10.500 zł będącą wyłożoną tymczasowo przez Skarb Państwa częścią opłaty od pozwu. Zgodnie z art. 114 ust. 2 pkt 1 ustaw z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010r. nr. 90 poz. 294) od powoda należało ściągnąć z zasądzonych roszczenia kwotę 2.625 zł, stanowiącą 25% kwoty wyłożonej przez Skarb Państwa; zaś od pozwanego 7.875 zł czyli stanowiącą jej 75%.

Również o kosztach postępowania odwoławczego Sąd Apelacyjny orzekł w oparciu o art. 100 k.p.c. Pozwany skarżył wyrok w zakresie wysokości zadośćuczynienia ponad kwotę zadośćuczynienia oraz zasądzonej renty bieżącej, co dawało łącznie wartość przedmiotu zaskarżenia równą kwocie 58.000 zł. Apelacja uwzględniona została do kwoty 6.000 zł (12 razy 500zł) czyli w 10%. Zważywszy, że powód poniósł w postępowaniu apelacyjnym wyłącznie koszty zastępstwa procesowego, które przy tej wartości przedmiotu zaskarżenia wyniosły 2700 zł, a pozwany koszt zastępstwa procesowego oraz opłatę równą 2900 zł, przy uwzględnieniu stopnia wygranej w II instancji, finalnie należało na rzecz powoda zasądzić od pozwanego kwotę 1870 zł tytułem części kosztów procesu.